Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Lublin, dnia 26 lipca 1925 r.

SZTANDAR LUDOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK OŚWIATOWY, SPOŁECZNY, POLITYCZNY i GOSPODARCZY.

ROK II. | Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ULICA CICHA № 6, skrzynka pocztowa 33. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 101.272. | Nr. 29.

Walka policji z komunistami na ulicach Warszawy.

Dnia 18 b. m. Warszawa stała się widownią krwawej walki na ulicach. Około godziny 11-ej rano przechodzący wywiadowcy policji śledczej zauważyli trzech mężczyzn, którzy wydali im się podejrzanymi. Podeszli do nich i zażądali legitymacji. W odpowiedzi mężczyźni wyjęli rewolwery i błyskawicznie dali szereg strzałów w stronę wywiadowców, poczem rzucili się do ucieczki. W ślad za nimi padły strzały policjantów a okrzyki ze wszystkich stron „łapać bandytów“ zaalarmowały przejeżdżający patrol konnej policji, który puścił się w pogoń. Jeden z uciekających trafiony kulą upadł na chodnik, w chwili jednak kiedy podszedł doń policjant, dał do niego strzał, którym zabił na miejscu konia.

Dwaj pozostali wskoczyli na samochód, a w drugi wsiedli policjanci, dając za uciekającemi szereg strzałów. W rezultacie wszyscy zostali schwytani. Są to poszukiwani oddawna przez policję niebezpieczni komuniści. Wszyscy są ranni. Z policjantów jeden jest ciężko ranny, a drugi lżej. Kilka osób z publiczności odniosło lekkie rany.

Sowiecka Białoruś w ogniu powstania.

Na Białorusi sowieckiej wybuchło powstanie. Bolszewicy zesłali do Mińska całe bataljony wojska, które prowadzą walkę z powstańcami, aresztują masowo wszystkich mieszkańców.

Pod stacją kolejową Żłobin, powstańcy rozkręcili szyny przed pociągiem wiozącym ekspedycję karną. Kilka wagonów zostało rozbite.

Uległy spalaniu kilka stacji kolejowych. Wojska bolszewickie pod stacją Wierczyce, która była w ogniu otrzymały ogromną klęskę od oddziałów powstańczych, które zmusiły do odwrotu dwa bataljony sowieckie oraz pociąg pancerny.

Powstańcy zniszczyli linje telegraficzne między Mińskiem i Osipowiczami.

W lasach worobiejowskich doszło do poważnego starcia z powstańcami.

Sowiecki oddział karny w liczbie 65 kawalerzystów pod dowództwem niejakiego Smirnowa dostał się w zasadzkę dwu oddziałów partyzanckich.

Krzyżowy ogień pomieszał szyki gotującej się do walki kawalerji. Rozpierzchła się ona w popłochu, zostawiając 17 zabitych i rannych.

Zginęli między innymi Smirnow i sędzia śledczy, towarzyszący ekspedycji

Partyzanci zaszyli się w lasy unosząc 2 zabitych i 5 rannych. W ślad za nimi sowieckie władze wysłały silny oddział piechoty.

Echa świętokradztwa w Bazylice Św. Piotra.

Rabusiom odebrano prawie wszystkie klejnoty i „Pierścień Rybaka“.

Zbrodniarzy, krórzy dopuścili się świętokradztwa złapano. Byli nimi muraże i malaże, którzy pracowali przy naprawianiu części murów tuż nad skarbcem. Przez 8 dni wywiercili oni dziurę w podłodze, którą dniem do zmylenia oczu przykrywali ogromną skrzynią, w której miały być jakoby narzędzia pracy. Niecni zbrodniarze dostali się pod klucz. Cały świat katolicki cieszy się, że odzyskano tak drogie i pamiątkowe klejnoty.

Coraz to nowa zbrodnia czerwonych zbirów.

Kapłan pada na progu kościoła przeszyty kulą.

W Bobrujsku Czerezwyczajka chciała dokonać rewizji w kościele i na plebanji.

W obawie przed okradzeniem świątyni, od samego rana zaczęli się gromadzić wierni.

Czerezwyczajka dowiedziawszy się o tem, że ludność katolicka wypełniła po brzegi świątynię, wysłała żandarmerję, która okrążyła kościół wokoło.

W południe przybył na pomoc nowy oddział przy pomocy którego czerwone zbiry przypuściły szturm do Domu Bożego, aby zeń wypędzić modlących się. Gdy się zanosiło na poważny przelew krwi, proboszcz, widząc niebezpieczeństwo jakie grozi bezbronnym ze strony czerwonych katów, postanowił zapobiedz krwawym ofiarom i w tym celu wyszedł przez wrota kościelne z zamiarem nawiązania porozumienia z bolszewikami—zaledwie jednak ukazał się na progu—padł strzał i kapłan rażony śmiertelnie kulą padł na progu kościoła. Zebrani na widok zbrodni z gołemi rękami porwali się na uzbrojonych siepaczów.

Bezbronnych szybko obezwładniono i aresztowano.

Pokój — czy wojna?

Jeden z wybitnych polityków angielskich donosi o tajnych rokowaniach, które się odbywały pomiędzy delegatami Anglji i Ameryki w sprawie paktu zabezpieczenia granic Francji. Przedstawiciele Ameryki oświadczyli anglikom, że ich zdaniem zanosi się na rozbicie rokowań z Niemcami w sprawie tego paktu, gdyż Niemcy nieustannie dążą do odbicia swoich strat wojennych. To stanowisko Niemiec doprowadzi Francję do rozpaczy i dlatego Francja wystąpi zbrojnie wraz ze swoimi sojusznikami, aby zniszczyć raz na zawsze rozbójnicze i zagrażające pokojowi Europy — Niemcy. Według tych samych informacji wrazie wojny francusko-niemieckiej amerykanie oświadczyli, że żaden ich żołnierz nie walczy by przeciw Francji, ale byłby oburzony każdy za rozpoczęcie kroków wojennych przez Francję, anglicy nie dali odpowiedzi, jakby się zachowali wrazie wojny.

Informacje te są bardzo ciekawe, gdyż zapowiadają możliwość nowej wojny któraby wynikła między Francją i jej przymierzeńcami (więc i Polską), a Niemcami.

Białoruś chce wojny z Polską.

Jak donoszą z Mińska, dnia 13 b. m. w Borykowie odbył się wiec komunistyczny, zwołany przez komunistów Białoruski h. Komuniści wygłaszali mowy antypolskie. Wiec zakończył się pochodem demonstracyjnym, po którym spalono godła Polski i portret Prezydynta Wojciechowskiego.

Rezolucje, jakie na wiecu uchwalono domagały się natychmiastowej wojny z Polską, celem wyzwolenia białorusinów z pod „jarzma polskiego“.

Bolszewicy przygotowali nowe bandy dywersyjnę, które mają napadać na nasze terytorja.

Dnia 10 b. m. odeszły z Homla na Polesie 4 bandy dywersyjne, które liczą po 60 ludzi. Każda banda posiada 2 karabiny, granaty ręczne i zapas amunicji.

Do każdej bandy jest przydzielony oddział wywiadowczy złożony z 8 jeźdźców.

Co powiedział były prezes ministrów Paderewski Angielskiemu klubowi Prasy.

Polska wtraktacie pokojowym nie otrzymała tego co jej się należy.

Całe terytorjum gdańskie powinno było być przyznane Polsce, ponieważ Polska ma do tego terytorjum święte prawo.

Również przy ustaleniu granicy zachodniej nie uwzględniono żądań polskich. Obecnie żyję w państwie Niemieckim o wiele więcej Polaków, niż niemców w Polsce. Na Górnym-Śląsku również nie przyznano Polsce tego, co przyznać jej należało.

Polska jednakże gotowa jest pogodzić się z tym stanem rzeczy, jeżeli będzie przynajmniej zabezpieczona nietykalność tego co jej przyznano w traktacie pokojowym.

ZAWIADOMIENIE.

Redaktor naszego pisma **Ob. Władysław Olkiewicz** złożył mandat członka **Zarządu Okręgowego** Związku Chłopskiego na Województwo Lubelskie i wogóle wycofał się z życia partyjnego.

Redakcja „Sztandaru Ludowego“.

Wstrzymanie egzekucji podatkowych u rolników w lipcu i sierpniu.

Ministerstwo skarbu wydało polecenie, by w miesiącach lipcu i sierpniu zaniechać wszelkich kroków egzekucyjnych u rolników.

Zarządzenie to zostało wydane z uwagi na trudne położenie rolnictwa z powodu przednówku.

Nowy biskup diecezji Łuckiej.

W ubiegłym tygodniu wybranym został na stanowisko zarządcy djecezji Łuckiej ks. biskup sufragan dr. Michał Godlewski. Nowy biskup pare lat przebył w Warszawie i Petersburgu, gdzie ukończył wyższą szkołę duchowną czyli tak zwaną akademję, a potem był w niej sam profesorem. Od 1917 roku obecny biskup Łucki brał wyższy udział w życiu Wołynia; przez szereg miesięcy prześladowali go bolszewicy, aż musiał uciekać do Żytomierza, a stamtąd przeniósł się do Łucka.

Wybór nowego biskupa powitała ludność całego Wołynia z dużem zadowoleniem.

Wojna z bandą sowiecką.

Z pogranicza sowieckiego donoszą o bitwie, która odbyła się niedawno, między oddziałem korpusu ochrony pogranicza, a bandą dywersyjną. Banda złożona z 10 osób, usiłowała przekroczyć granicę polską. W odległości 120 kroków od strażnicy polskiej, we wsi Wilcza, banda została zatrzymana przez posterunek polski. Na okrzyk: stój! banda odpowiedziała strzałami. Na pomoc posterunkowi polskiemu przyszły posiłki ze strażnicy. Regularna walka trwała 20 minut.

Rozmowy na czasie.

Piastowcy a skarb państwa.

W czasie posiedzenia Sejmu w piątek dn. 10 lipca podczas głosowania nad reformą rolną, rozgrywały się w sali sejmowej rozmaite burzliwe sceny. Klub „Wyzwolenia i Jedności ludowej“ stawiał ciągle głosowania imienne, aby przygwoździć tych posłów, którzy przyczynili się do unicestwienia reformy rolnej. Ósemkarze i piastowcy wściekali się z tego powodu — to też przychodzilo ciągle do burzliwych scen pomiędzy naszym Klubem a prawicą i piastowcami. Gdy większość „narodowa“ odrzuciła jakiś ważniejszy artykuł — na ławach naszego Klubu wybuchała obstrukcja, bicie w ławki i pulpity i wrzawa oburzenia.

Gdy większość chjeno-piastowa odrzuciła bardzo

ważny artykał, zawołał poseł **Berek** (Związek chłopski) do piastowców:

— To głosowanie będzie was dużo kosztowało!

Pos. Erdman (Piast): Idź Pan do tych po pieniądze, co Panu zawsze dają!

Pos. Berek: Mów bydlę, kto mi daje pieniądze, bo inaczej dostaniesz po gębie.

I zbliża się do posła Erdmana, aby wykonać swą groźbę.

Na to poseł **Witos i Brodacki** rzuca się w kierunku pos. **Berka** i zastawia pos. **Erdmana.**

Pos Bryl (Związek chłopski) do Witosa: Panowie nie irytujcie się! Panie Witos niech się Pan nie gniewa. Oświadczam wam jeszcze raz, co już tyle razy publicznie Wam oświadczyłem, że **jesteście złodziejami okradliście** Skarb Państwa!

Nastaje cisza. Wszyscy czekają, aż p. Witos oburzony rzuci się na pos, Bryla. Tymczasem p. Witos odwraca się pokornie i siada na swoje miejsce.

Cały Sejm ogarnia zdumienie!

Posłowie patrzą, zdziwieni na siebie i muwią:

Pierwszy poseł: Co byś ty zrobił, gdyby tobie taki zarzut w twarz rzucono?

Drugi poseł: Jabym bił! A ty?

Pierwszy poseł: Jabym zaraz zaskarżył przed sąd marszałkowski albo do Sądu! A Witos co robi?

Drugi poseł: Widzisz siedzi!

Pierwszy poseł: I nic!

Drugi poseł: A no nic! Siadł i siedzi!

J. Kalina.

Piast o zmianie Rządu.

W klubie poselskim Piast mówi się szeroko o przesileniu gabinetowem.

Ma się ono rozpocząć na jesieni, kiedy sytuacja polepszy się o tyle, że będzie można ryzykować na objęcie rządu.

Kandydatem na fotel prezesa Rady Ministrów będzie marszałek Rataj, a do teki skarbu poseł Byrka.

Już to zawsze ci Piastowcy chcą mieć swego ministra skarbu i premjera.

Ministrowie rozpoczynają urlopy.

Dnia 17 b. m. rozpoczęły się urlopy ministrów.

Pierwszy opuścił Warszawę min. kolei inż. Tyszka, drugi min. rolnictwa Janicki, dnia 18 udał się na kurację do Inowrocławia min. spraw wojskowych gen. Sikorski; 20 wyjechał do Krynicy premjer Grabski

Ukażą się w obiegu 5-złotówki srebrne.

Rada Banku Polskiego wystąpiła do p. ministra Grabskiego z wnioskiem o wycofanie z obiegu 5 zł. biletów Banku Polskiego, a to ze względu na to, iż obecnie Bank Polski — puszcza w obieg 5-cio złotowe srebrne monety.

Przesilenie w Gdańsku — może trwać 500 lat.

Nacjonaliści gdańscy, którzy wywołali przesilenie, nie tylko że nic nie czynią by to zażegnać, ale przeciwnie wywołują coraz to nowe trudności i mówią że Gdańsk stoi nad ruiną gospodarczą. Potwierdza to opinję, że nacjonaliści rozmyślnie prowadzą w. m. Gdańsk do katastrofy aby wykazać w ten sposób niemożliwość utrzymania obecnego stanu i uwidocznić konieczność przyłączenia wolnego miasta Gdańska z powrotem do Niemiec.

Ubezpieczajmy zbiory.

Pora zbiorów już mija... A zabudowania i stodoły, w których przechowujemy te plony ciężkiej naszej pracy idą z dymem. Najstarsi ludzie nie pamiętają tak częstych pożarów!

Przez źle zrozumianą oszczędność zbyt rzadko ubezpieczaliśmy dotychczas zawartość stodół, obór i domostw naszych, a ubezpieczaliśmy jedynie — jakby pod batem przymusu same litylko wiązania naszych budynków. Ale odszkodowania, które wypłaca nam Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych za obowiązkowe ich ubezpieczenie nie może jeszcze wystarczyć na ich odbudowanie, gdyż ubezpieczamy je dotychczas zbyt nisko. Ratujmy się więc przed ruiną i ubezpieczajmy tam również i całe zebrane w tym roku plony.

A im więcej się nas ubezpieczy, tem tańsze będzie to ubezpieczenie. Nakazujmy więc sobie — ne sejmikach i radach — ubezpieczenie krescencji rolnej całemi wsiami i gminami, a jeśli tak zbiorowo i społem zgłosimy ten zamiar w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemych, to już za opłatą paru złotych zabezpieczy nam ona wszystko to, co przynosi nam w zysku paromorgowe gospodarstwo.

I tylko w ten sposób — na wypadek pogorzeli — otrzymamy odszkodowanie na zakup zboża, paszy, spalonych narzędzi pracy, całego inwentarza żywego i wszelkich sprzętów domowych.

Pamiętajmy jednak, że obowiązek ten trzeba spełnić natychmiast, gdyż jest to pora, gdy pożary, przeważnie zbiorowe, srożą się najczęściej.

Sprawę załatwi nam w każdej wiosce, osadzie, lub mieście, miejscowy technik szacunkowy, lub inspektor Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Nie zwlekajmy przeto i nie żałujmy grosza, bo czas nagli, a o nieszczęście nietrudno.

Jan Mazur.

Z życia młodzieży wiejskiej.

(KOMUNIKAT)

W czerwcu odbyło się zebranie Rady Związku Młodzieży Wiejskiej Woj. Lub. poświęcone omówieniu szeregu spraw organizacyjnych w pierwszym rzędzie określeniu nowegu terminu Zjazdu Województkiego, wobec niemożliwości odbycia tego Zjazdu w dn. 7 czerwca r. b.

Według decyzji ostatniego Zebrania Rady Zjazd Wojewódzki Kół Młodzieży Wiejskiej Woj. Lub. odbędzie się dn. 6 września b. r. Koleżanki i Koledzy zapamiętajcie sobie ten dzień jako termin naszego Zjazdu.

Po porozumieniu się z Centralą naszego Związku w Warszawie i w celu odciążenia tejże, od dnia dzisiejszego Wojewódzki Związek będzie prowadził rejestrację Kół naszego Województwa zgłaszających swój akces do C. Z. M. W. Wobec powyższego Koła, które dotąd nie zostały zarejestrowane w Centrali względnie Koła nowozałożone winny zwracać się do Związku Wojewódzkiego w Lublinie, a nie wprost do Centrali w Warszawie jak dotąd. Po zgłoszeniu się Koła Woj. Zw. wyśle odpowiednie druki.

Dnia 1 czerwca b r. odbył się w Lubartowie Zjazd Okręgowy delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej pow. Lubartowskiego, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru Związku Okręgowego. Zjazd sięgał liczby 250 osób delegatów i gości. Z ramienia Woj. Zw. brał udział w Zjeździe kol. J. Mazurkiewicz.

Na Zjeździe został dokompletowany Zarząd, który obecnie stanowią kol. kol.; Łaszcz Śliwina, Jabłoński, Krajewski, Ciota, Drżał, Sokołowski, Dejkówna, i Gąska.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej łącznie z Towarzystwem Przemysłu Ludowego organizuje jesienią Kurs szycia i kroju w Warszawie dla dziewcząt. Na kursie będą też wykładane przedmioty ogólno-kształcące jak rachunkowość, nauka o Polsce i t. d.

Warunki: Opłata za naukę 20 zł. miesięcznie
Mieszkanie 3 „ „
Utrzymanie około 40 „ „

Zgłaszać się należy osobiście lub listownie do dn. 20 sierpnia r. b. Warszawa Tamka 1.

Woj. Zw. Mł. Wiej. przypomina Zarządom Okręgowym, które dotąd nie nadesłały sprawozdań o konieczności szybkiego nadesłania takowych, zaznaczając że zbliża się czas nadsyłania sprawozdań za II kwartał b. r. To samo tyczy się instruktorów Młodzieży Wiejskiej.

Koła Mł. Wiej. położone w powiatach, gdzie niema zorganizowanych Związków Okręgowych jak Biała, Włodawa, Tomaszów, Sokołów, i inne zechcą zawiadomić Wojewódzki Związek czy regularnie względnie z niezbyt długiem opóźnieniem otrzymują Komunikaty ze względu na możliwe niedokładności adresowe. W piśmie prosimy o dokładny adres (powiat, gmina, poczta). Wierzymy, że koledzy dla własnego dobra zechcą zadać sobie lekki trud, jakim jest napisanie listu do Lublina!

Wobec zorganizowania przy Zw. Mł. Wiej. Woj. Lub. stałej sekcji Prelegentów zawiadamia się Koła, że wszelkie zgłoszenia co do wyjazdów z odczytami do Kół należy kierować wcześniej pod adresem Woj. Zw. z zaznaczeniem godziny przybycia pociągu, odległości od stacji ewentualnie możliwości wysłania koni i t. d.

Wyjazdy wcześnie zgłoszone w razie braku funduszów w Kole będą mogły się odbywać na koszt Wojewódzkiego Związku.

Woj. Zw. zawiadamia, że posiada na składzie programy prac Koła na cały rok. Duży arkusz z planem prac odpowiednio rozmieszczonym w/g pół roku, rodzajów prac i t. d.

Plan wysyła się po otrzymaniu 1 zł.

Prezydjum Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Bolszewicy zwracają polskie mienie.

W ostatnich tygodniach nadeszły transporty z Rosj z zabranym podczas zawieruchy wojennej mieniem przemysłowym.

Następujące fabryki otrzymały zabrane im maszyny: Fabryka waty w Białymstoku, fabryka płytek ceramicznych „Marwil“ w Radomiu, fabr. lamp w Warszawie i Tow. akc. fabryki ołówków St. Majewski i S ka w Pruszkowie.

Projekt ustawy o reformie rolnej.

Omawiany obecnie w Sejmie.

Co podlega parcelacji? Wszystkie majątki ziemskie państwowe, prywatne, kościelne, fundacyjne, samorządowe (użytki rolne) - (art. 2 i 3).

Jakie wyłączenia? Maksimum posiadania w okręgach podmiejskich—60 ha, w pozostałych okręgach w całej Rzeczypospolitej—180 ha.

Z tytułu uprzemysłowienia ryczałt na całe państwo 550.000 ha (art. 4 i 5, uwaga na p. 6 art. 5).

Ile ma być parcelowane? W ciągu najbliższych 10 lat ma być parcelowane po 220.000 ha rocznie (art. 11).

Jak ma być parcelowane? W ciągu pierwszego roku dobrowolna parcelacja w granicach kontyngentu rozłożonego na powiaty (art. 12). W ciągu roku drugiego parcelacja przez właścicieli wskazanych imiennie; w ciągu roku trzeciego parcelacja przez Urzędy Ziemskie lub Bank Rolny przymusowa (art. 20).

Kto ma parcelować? Właściciele (rozdział C.). Instytucje upoważnione (rozdział B). Urzędy Ziemskie i Bank Rolny (rozdział A.).

Plan parcelacyjny. Przy parcelacji prywatnej musi być zatwierdzony plan, zawierający podział na parcelacje, wykaz nabywców i cenę (art. 62 p. 3 i 69).

Cena parcel (sprzedażna). Przy parcelacji rządowej cena według kosztu, powiększona o koszta parcelacji (art. 66).

Przy parcelacji prywatnej — według umowy, spekulacyjnie nie wygórowana (art. 69).

Szacunek majątków przymusowo wykupywanych. Właścicielowi majątku przymusowo przez urzędy wykupywanego, będzie wypłacona cena na podstawie instrukcji szacunkowej ministra skarbu do podatku majątkowego z dnia 15 listopada 1923 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 123, poz. 9 § 6, w 5% rencie państwowej ziemskiej po kursie nie niżej 70% spłacanej w przeciągu 40 lat (art. 27, 31 i 34).

Wielkość nowych kolonij. W centralnych województwach do 25 ha, na kresach do 45 ha. — Ośrodki parcelowanych przez urzędy majątków, należących do państwa albo Banku Rolnego, nie mogą być większe, niż w centralnych województwach 60 ha, na kresach 70 ha (art. 49 i 56).

Kto może być nabywcą parcel? Fachowo uzdolnieni do pracy na roli (służba folwarczna, zasłużeni żołnierze, właściciele karłowatych gospodarstw (art. 51 i 52).

Pomoc na zagospodarowanie się. Rząd obowiązany jest przyjść z pomocą kredytową nabywcom parcel na zagospodarowanie (art. 70 i 71).

Likwidacja stosunków dzierżawnych. Dzierżawcy powinni usunąć się w sposób przewidziany w (art. 37 i 42).

Likwidacja stosunków służbowych. Służba otrzymuje pierwszeństwo do parcel lub odszkodowanie do 500 złotych (art. 43 i 44).

STATYSTYKA

Stan gospodarstw wiejskich	ilość gospodarstw	obszar w hektarach
do ½ ha	333.574	98.874
od ½ do 1 ha	271.673	208.332
od 1 do 2 ha	502.705	767.949
od 2 do 3 ha	379.354	961.934
od 3 do 4 ha	345.719	1.221.904
od 4 dd 5 ha	276.562	1.248.007
Ogółem w całem państwie	2.109.587	4.507.002

Obszar użytków rolnych w państwie w majątkach ponad 180 ha.

7.484 maj. ziem. o obszarze użytków rol.		4.335.160 ha
Z tego odchodzi na maksimum posiadania po 180 ha	1.347.120 ha	
Na uprzemysłowienie	550.000 ha	1.897.120 ha
Zapas użytków rolnych do parcelacji w całem państwie		2.438.040 ha

Okoń tak tańczy, jak mu Witos przygrywa.

Z janowskiego powiatu piszą nam:

Do jedności chłopskiej tęsknimy jak do słońca. Przypatrywaliśmy się różnym stronnictwom, ale trudno wybrać było, trudno zawierzyć.

Aż tu jak zaraza wpadł do naszego powiatu wygnany z katolickiego kościoła ksiądz Okoń Eugienjusz.

Jak świat światem, nic takiego nie widzieliśmy. Tumanił też Okoń biedny chłopski naród bez rachuby i bez końca. Obiecywał folwarki i drogi, koleje i lasy, pałace i mosty, a na jednym wiecu, to nawet ludziom rzekę obiecał, chociaż w tej wiosce nigdy rzeki nie było.

A ludziska biedne słuchały i wierzyły, bo ludziskom zdawało się, że przecież ksiądz uczciwym być powinien. Wierzył chłop biedny i gdy wybory przyszły, wszystkie głosy poniósł na Okonia.

Już trzy lata mija od wyborów, trzy lata jest Okoń w Sejmie, a nasz powiat nijakiej niema opieki i nietylko ani dworów, ani lasów, ani ziemi nie dostał, ale nędza jeszcze gorsza jest niż przedtem.

A Okoń kiedy chwycił tylko mandat, to zaraz jak wicher na drugie powiaty poleciał, aby tam też tumanić chłopów, gdzie go jeszcze nie znanją.

I w tych innych powiatach znowu chłopom lasy i pola i pałace i rzeki i mosty obiecuje. **I tak jak u nas, tak i tam po każdym wiecu ks. Okoń czapką potrąca, aby jak najprędzej złotówek uchwycić.**

A powiedz nam Okoniu, cóżeś zrobił z tymi pieniędzmi, któreśmy ci tyle tak do czapek składali?

Dlaczegoś z nich chłopom rachunku nie zdał? Oj wiemy my na co te pieniądze poszły, ale wstydby nam było mówić o tem.

A cóż ty w Sejmie robisz Okoniu?

Byliśmy parę razy w tym Sejmie, to wiemy.

Tam gdzieś ty powinieneś naszej obrony pilnować, to zjawiasz się tylko parę razy na miesiąc, a raz na kwartał mówkę sobie palniesz i tyle roboty. Ale z tych twoich mów, cały Sejm się śmieje, a posłowie tylko dogadują „Okonia gdzie narzeczona". Ale zato gdy zjawisz się w Sejmie, **oblatujesz wszystkich, wszyściusieńkich posłów** o pożyczki bodaj po 10 zł. Ale nikt już 10 zł. pożyczyć ci nie chce.

A czy wiecie bracia chłopi skąd Okoń wziął drukarnię? Idźcie do Sejmu, tam Wam nawet woźni objaśnią. Nigdyby Okoń nie miał drukarni, gdbyby mu Witosowi posłowie wekslami nie podpisali i nie pomogli wyrobić pożyczki. Ale za to obiecał im Okoń, że tak tańczyć będzie, jak zagra mu Witos Wincenty ludu zdrajca.

Obiecał Okoń Witosowi zwalczać ukochane i jedynie Stronnictwo Chłopskie „Związek Chłopski" i Okoń to robi, gdyż już kilka razy posłów naszych, wiernych ludowi plugawił.

Ale my ostrzegamy cię Okoniu, że jeśli w dalszym ciągu napadać będziesz na nasze Stronnictwo,

jedynie chłopskie, nasz drogi Związek Chłopski, do którego należą tak czcigodni posłowie, jak Pluta, Krempa, Bryl, Pawłowski, Socha, Wiewiórski, Łaskuta, Cieplak i inni, to wypiszemy ci wszystkie twoje grzechy. A jest ich tyle, że na wołowej skórze nie wypisze.

Napiszemy od czasów, gdyś twardo stał przy endekach jako wikary, aż do czasu gdyś Kucharskiego od Sądu uwolnił. Napiszemy jakeś prawicy się podlizywał i konkordatu bronił, napiszemy o pożyczkach i dziewczynkach, dolarach amerykańskich i tylu — tylu innych sprawach. I o posłach twoich także napiszemy.

My należymy całem sercem do Związku Chłopskiego, to jest nasza wola i wara komukolwiek do nas.

Związek Chłopski ani lasów, ani pałaców, ani rzek nie obiecuje, ale za to w Sejmie szczerze broni spraw chłopskich i rzeszę chłopską do jedności wzywa.

Dlatego w Związek Chłopski wierzymy, a ciebie księżulku wzywamy „wróć do Galicji, skąd przyszedłeś na nasze nieszczęście“.

Józef Sarka, B. Zuraw, K. Kudelski, M. Żuraw, I. Kowalski. F. Miazga, Jan Tkacz, Józef Cielak, Tomasz Kołodziej, Andrzej Cycak, P. Pomykała, Józef Serafin, Fr. Wildman i Franciszek Korc.

Sprawy podatkowe.

Opłaty stęplowe. Poniżej podajemy stawki opłat stemplowych od czynności, z któremi najczęściej mamy do czynienia: opł. stemp. od pełnomocnictwa 2 zł.

opł. stemp. od pełnomocnictwa upoważniającego do zastępstwa w Sądach powiatowych i pokoju — 70 gr.

pełnomocnictwa upoważniające do odbioru przesyłek pocztowych lub telegramów wolne od opłaty;

opł. stemp. od pełnych wyciągów metrykalnych — 40 gr.

podania do uzędów państw. w sprawach reklamacji podatkowych, opłat i in.

a) jeśli suma sporna nie przekracza 25 zł. stempel — 20 gr.

b) jeśli suma sporna przewyższa 25 zł., a nie przekracza 140 zł. stempel — 40 gr.

c) jeśli suma sporna przekracza 140 — 2 zł.

Załączniki: 1. do podań, wymienionych pod a) i b) od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy — 10 gr.

2. do podań innego rodzaju — 40 gr.

poświadczenie własnoręczności popisu — 30 gr.

w razie poświadczenia jednocześnie kilku popisów razem — 1 zł.

poświadczenie zgodności wyciągu, sporządzonego drzez stronę — 40 gr.

Umowy o przeniesienie prawa własności o **(kupno-sprzedaż)** podlegają opłacie stemplowej w wysokości 4 proc. od nieruchomości i 1 proc od ruchomości.

W odpowiedzi pos. Okoniowi.

Zawiadamiam Pana, Panie Pośle Okoniu, że należę do Związku Chłopskiego, przy którym twardo stoję tak, że żadne pańskie obelgi i fałszywe zarzuty mnie nie odstraszą.

Zarzuca mi Pan, Panie Pośle, że starałem się o posadę sekretarza gminy Potok w naszym powiecie Janowskim.

Jest to wierutne kłamstwo!

Wprawdzie na zebraniu gminnem w Potoku uchwalono jednomyślnie powołać mnie na stanowisko sekretarza gminy, ale ta uchwała miała na celu jedynie podkreślenie do mnie zaufania gminy za dotychczasową moją skromną pracę społeczną. Przy sposobności stwierdzam, że starałem się tylko o tranzlokację dotychczasowego sekretarza, co też Starostwo Janowskie uczyniło i dało nam do Potoka na sekretarza bardzo pracowitego i dzielnego człowieka.

Panie Pośle Okoniu! kończąc tych parę słów — oświadczam, że w przyszłości na twoje napaści odpowiadać nie będę — tobie zaś radzę zająć się pożyteczną pracą, a jak Sejm obecny się skończy i wrócisz do zwyczajnych ludzi — postaram ci się o posadę sekretarza w którejś gminie, gdzie cię jeszcze nie znają.

Franciszek Duma z Potoka.

Wiadomości gospodarcze.

Przypomnienie na czasie.

Do klęsk nieurodzaju pomiędzy drobnemi rolnikami na wsi, przyczynia się w głównej mierze, poza niedołężną uprawą roli, brak odpowiedniego nasienia zbóż ozimych tj. pszenicy i żyta. Na podstawie doświadczeń przeprowadzonych we własnem gospodarstwie twierdzę, stanowczo, że z pomiędzy naszej pszenicy i żyta możemy sposobem selekcji tj. wybierania dorodnych kłosów osiągnąć bez wielkich trudów i wydatków jednolite gatunkowe nasienie. Jako przykład niech posłuży opis mojej pracy, którą podjąłem przy wyborze kłosów w roku 1923. Miałem na polu pszenicę mieszaną ostkę i gółkę, z białemi i czerwonemi kłosami. Z tej to mieszaniny przy pomocy dzieci wybrałem ostki (zdaje się mikulickiej) 2 kg., gółki czerwonej 2 kg. i trzeciej, prawdopodobnie grodkowieckiej 2 kg. Posiałem je w odpowiednim czasie na poletkach po 100 m², z których namłóciłem: ostki czystego ziarna 18 kg, gółki czerwono-kłosej 16 kg., a gródkowieckiej 20 kg. Posiałem to w roku 1924 i dziś aż miło popatrzeć jak moje nowe pszenice wyglądają wysokie na 2 metry, kłosy duże i spodziewany wydatek do 12 prc.

Z żytem również to samo już nieraz robiłem i dzięki temu mam własne nasienie, z którego piękne plony są widoczne. Niech każdy z kolegów rolników pójdzie za moim przykładem, postara się o własne nasienie, uprawi dobrze ziemię, a dobrobyt zawita pod nasze strzechy.

D. Cybruch.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ob. Suszek Jan—Mchy. Bank Rolny udziela pożyczki tylko tym, którzy kupują ziemię z parcelacji. Złóżcie jednakoż do Banku podanie i prześlijcie na ręce posła Sochy do Klubu Poselskiego „Związku Chłopskiego“.

Ob. Kossowski Michał—Izbica. Numer 28 „Sztandaru Ludowego“ z powodu przeprowadzki na nowe mieszkanie nie wyszedł.

Ob. Byczek Teodor—Przechodzisko. To co czytacie o parcelacjach to są ogłoszenia, że tacy to chcą sprzedać. Jak to wygląda wszystko, to można dowiedzieć się od referenta. Kredytu udziela Bank Rolny tym którzy kupują ziemię z parselacji. Powołajcie się na Sztandar Ludowy i napiszcie do Banku Ziemian we Lwowie to oni Wam dokładnie wszystko opiszą. Bywajcie nam.

Ob. Lisiak Stefan—Lutobory. Sześć złotych otrzymaliśmy gazetę stale Wam wysyłamy — dowiedzcie się na poczcie lub w gminie. Pozdrowienia przyjmijcie.

Ob. Dłużniewski Bronisław—Zabłocie. Przy wysyłaniu przypomnienia zaszła pomyłka—okazuje się, że w Waszej gminie jest to samo imię i nazwisko. Prenumeratę macie opłaconą do końca roku. Przyjmijcie pozdrowienia.

Lipiec Sierpień	KALENDARZYK TYGODNIOWY:	Słońce wschód godz.	m	Słońce zachód godz.	m	Księżyc wschód godz.	m.	Księżyc zachód godz.	m.
26	Niedziela — Anny.	3	46	7	46	4	14	10	36
27	Poniedziałek — Natalji.	3	47	7	45	16	26	11	18
28	Wtorek — Wiktora.	3	40	7	44	11	33	11	48
29	Środa — Marty P.	3	50	7	33	12	40	12	24
30	Czwartek — Rufina Aldona.	3	52	7	32	1	47	12	59
31	Piątek — Ignacego W., Heleny.	3	53	7	31	2	65	10	34
1	Sobota — Piotra.	3	55	7	29	4	02	2	10

Giełda pieniężna.

1 dolar ameryk. —	— 5 zł.	19 3/4 gr.	
1 funt angielski —	— 25 „	26 „	
1 rubel złoty —	— 2 „	68 „	
1 rubel srebrny —	— 1 „	90 „	
100 koron czesk.	— 15 „	41 „	
100 franków szwajc.	— 100 „	30 „	
100 lirów włosk. —	— 20 „	60 „	
100 franków franc.	— 25 „	20 „	

Czego jeszcze w Polse nie opodatkowano.

Spis poświęcony p. min Grabskiemu.—Może coś z tego jeszcze wybierze.

Dotąd nie opodatkowane są jeszcze u nas:

1) Chusteczki do nosa.
2) Odciski.
3) Dziury w dachu.
4) Prenumerata gazet.
5) Podatki.
6) Urodziny dzieci.
7) Wypadki śmierci teściowej.
8) Proszek perski i środki do tępienia robactwa.
9) Posady ministerjalne.
10) Brzuchy ponad 100 cm. obwodu.
11) Wprawiane zęby i szczęki.
12) Osoby żyjące ponad 60 lat.
13) Gruszki na wierzbie (ogrodnictwo bez karty przemysł.).
14) Piąte klepki (są przecież tacy, którym wystarczą cztery).

Jeśli pan minister skarbu Grabski, coś z tego wybierze, zastrzegam sobie remunerację w kwocie 40 tysięcy złotych. Jeden znajomy dostał taką remunerację i bardzo sobie to chwali.

Czyś zapłacił prenumeratę za „Sztandar Ludowy”? —

Wszystkim interesowanym podaję do łaskawej wiadomości, iż po kilkuletniej przerwie wznawiam mój

Pleszewski przemysł kos kowalskich

ręcznie kute wszechświatowej sławy



1000 ZŁOTYCH nagrody

otrzyma ten, który w stanie będzie wykonać lepsze kosy jak moje. Narazie rzucam na rynek trzy znane marki mego wyrobu, jak: **„Kosa Pleszewska“, „Kosa Bartosza“** oraz **„Kosa Pomorska“**. Na każdą kosę mojej marki daję zupełną gwarancję, to znaczy, kosę nieodpowiadającą odbieram i za darmo daję nową inną kosę. Kosy moje są znane jako kute z najlepszej stali, lekkie, twardo i równo hartowane, tak, że każdy kośnik z przyjemnością kosi za jednem naostrzeniem do 300 kroków, tak wszelkie gatunki zboża jako i trawy. Najlepszym tego dowodem jest, że tysiące ludzi publicznie mnie dziękowało chociaż nikogo o to nie prosiłem. Kośnicy i rolnicy, gdzie maszyna dotrzeć nie może.

Chwyć kosę Bartosza, oszczędzisz koś i l grosza.

Kto nie wierzy, niechaj czyta podziękowania z ostatniego roku za wysłane kosy.

Zeszłego roku dostałem od Pana kosę, takowa kosi bardzo dobrze; proszę o dalsze dwie. ST. DURA. Ławina p. Międzyrzecz.

Kosa Pańska jest bardzo dobra i proszę o dalsze cztery. FRANCISZEK RYBAKOWSKI. Pomieszczyńska—Huta p. Kartuzy.

Pierwsza od Pana sprowadzona kosa okazała się bardzo dobra i proszę jeszcze o jedną, MARCIN MIESZKALSKI, Lisewo pod Żerkowem.

Za przesłaną kosę bardzo dziękuję i nadmieniam, że lepszej pewnie nigdzie nie znajdę. Proszę o nedesłanie jeszcze jednej. ANDRZEJ MICHNIK. Binsfeld p. Duren.

Przed kilku laty kupił mój ojciec od Pana kosę, która jeszcze dzisiaj dobrze kosi. Dla tego proszę o jeszcze jedną. IG. WALECKI, Frauenwaldau p. Trzebnica (Śląsk).

Od Pana sprowadzona kosa jest bardzo dobra, będę takową wszędzie polecał. W. SZYMENDERA, Mieszków.

Proszę o przysłanie jednej kosy, gdyż dwie dawniej które bardzo dobrze kosiły, spaliły mi się. FRANCISZEK GŁĘBOCKI, Kobylepole p. Poznaniem.

Przesłana kosa jest bardzo dobra, proszę o nadesłanie jeszcze jednej. FRANCISZEK BRYLEWSKI, Pomieczyńska Huta.“

Proszę nie czekać ostatniej chwili, tylko zaraz zamawiać aby każdy na czas odebrał. Wysyłka tylko za zaliczką, lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki. Kółkom rolniczym i większym obywatelom ziemskim udzielam kredytu. Kupcom i spółdzielniom udzielam stosownego rabatu i kredytu

Cena moich kos:

długość w cm.	75	80	85	90	95	100	105	110	115	120	125	130
w złotych	7,50	8,00	8,50	9,00	10,00	11,00	12,00	13,00	14,00	15,00	16,00	16,50

Stosowne młotki i babki á 1,50 zł. Pierścienie z dwiema śrubami 1,00 zł. Pierścienienie z jedną śrubą 0,50 zł. Bańki blaszane do osełek 0,70 gr. Osełki od 20 do 80 gr. Przy zamówieniach wyżej 4 sztuk porto i opakowanie darmo. Adresować proszę:

Kosa Pomorska wł. Wł. LEŚNIEWSKI, — Kursztyn, p. Peplin.

Telefon Peplin 27 Dawniej **Pleszewski Przemysł.** Telefon Peplin 27

Zaleca się wspólnie zamawiać gdyż poczta bierze od jednej kosy 2 zł. 15 gr. a wyżej 4 szt. ja ponoszę porto.

№ 116. 140x3.

„Kto i jak

może UZYSKAĆ odroczenie SŁUŻBY WOJSKOWEJ!“

Wyszła z druku książeczka pod powyższym tytułem, która poucza każdego—jak **się starać** o odroczenie służby wojskowej i komu **prawo** do tego przysługuje.

Książeczkę wysyła każdemu za nadesłaniem 2 zł. 50 gr. w markach pocztowych:

POLSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA

w LUBLINIE,

Skrzynka pocztowa Nr. 33.

Baczność! Drobni Rolnicy!

Nareszcie każdy z Was może sobie sprowadzić potrzebną mu ilość **zboża siewnego** bowiem **Związek** nasz dostarcza te zboża w najmniejszych **partjach**, już od **1 metra** począwszy **koleją** w zaplombowanych workach i z odpowiedniemi zaświadczeniami kwalifikacyjnemi

Zboża siewne.

Na siewy jesienne polecamy Drobnym Rolnikom

zboża oryginalne

ze znanej szeroko **Rodowodowej Hodowli Zbóż w Mikulicach**, a mianowicie: Jęczmień ozimy mikulicki sześciorzędowy, żyto mikulickie wczesne, pszenicę Ostkę mikulicką, pszenicę mikulicką Łozinkę.

Ceny: za 100 kg. jęczmienia **Zł. 50.—**

za 100 kg. żyta lub pszenicy liczyć będziemy przeciętną cenę na te zboża na giełdach Lwowskiej i Krakowskiej w czasie od 15 do 31 sierpnia plus 120% więcej.

Odsiewy

żyto mikulickie (pierwszy odsiew), żyto petkuskie (drugi odsiew z oryginalnego i pszenica złotka Mieczyńskiego.

Ceny odsiewów: żyto mikulickie o 70% zaś żyto petkuskie i pszenica złotka o 60% więcej od wyżej wymienionych cen przeciętnych na giełdach Lwowskiej i Krakowskiej.

Do cen powyższych dojdą jeszcze koszta wysyłki oraz nowych worków jutowych.

Warunki płatności: przy zamówieniu trzeba przesłać nam pocztą połowę należności, reszta będzie pobrana przez zaliczenie kolejowe. Ponieważ na żyto i pszenicę ceny dopiero będą oznaczone—prosimy przy zamówieniu na żyto i pszenice oryginalne przesyłać nam tytułem zadatku po Zł. 40, a na odsiewy po Zł. 30 za metr.

Wszystkie listy w sprawie zboża siewnego trzeba adresować tak: **Związek Ekonomiczny Spółek Rolniczych Województwa Lubelskiego, Spółka Akcyjna, w Lublinie, Plac Litewski № 1.**

Jak się rozliczać z długów wojennych i przedwojennych.

Wiadomości te niezbędne dla każdego, znajdziecie w książeczce pod tym tytułem wydanej przez **POLSKĄ SPÓŁKĘ WYDAWNICZĄ LUBLIN, PLAC LITEWSKI № 1. CENA 2 zł. 50 gr.**

Adresować skrzynka pocztowa 33.

Cena ogłoszeń:

	przed tekstem	w tekście	za tekstem
Cała strona	Zł. 400	Zł. 300	Zł. 200
Pół strony	„ 210	„ 160	„ 110
Ćwierć strony	„ 110	„ 90	„ 60
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce	Gr. 50	Gr. 40	Gr. 20

Kolumna cztery szpalty.

PRENUMERATA:

rocznie . . . . 10 złotych.
półrocznie . . . . 5 złoty 50 groszy
kwartalnie . . . . 3 złote

Cena numeru pojedyńczego 25 groszy.

W Ameryce i zagranicą:
kwartalnie **1 dol. am.** (numer pojedynczy 10 cent. am).

Redaktor: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ Za wydawców: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ.
Drukarnia „[illegible]“ — Lublin, [illegible] 3